



W naszej parafii



Gazetka Parafii Prawosławnej św. Jana Klimaka

luty 2020 · nr 2 (134)

СРѢТЕНІЕ ГДА ВГА и спаса нашего ииса христа

Тропарь, гласъ ѿ:

Радѣйсѧ, бл҃годѣтнаѧ вѣѣ дѣо, изъ тебѣ ко влзсїѧ сїнцѣ прѧвды христѣсѧ бг҃хъ нашѧ, просвѣщаѧи св҃щыѧ ко тмѣ: вєселїсѧ и ты, старче прѣный, прїемый ко ѡбѣтїѧ скободїтеля дѡшѧ нашнѧхъ, дѧрѡщѡщаго нѧмъ вѡскрѣсїе.

Bądź pozdrowiona Bogurodzico Panno, pełna łaski, albowiem z Ciebie zabłyśło Słońce Prawdy - Chrystus Bóg nasz, by oświecić tych, którzy przebywają w ciemności. Ciesz się i ty starcze sprawiedliwy, który przyjąłeś w swoje objęcia Wybawiciela naszych dusz, obdarowującego nas zmar-twychwstaniem.

Кондакъ, гласъ ѿ:

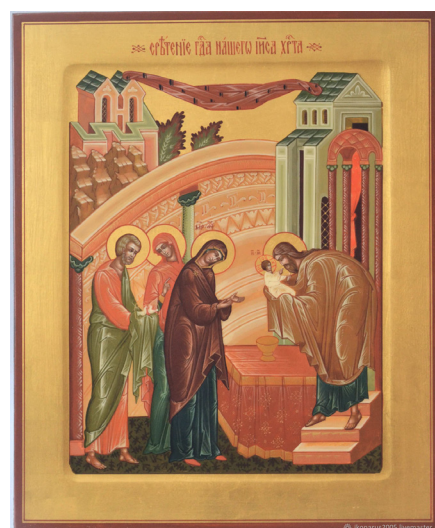
Оутрѣбѣ дѣнчѣ ѡсѣнѣнѣ ржїткѡмъ тѡѡмъ, и рѡцѣ сѡмѡнѣ бл҃гѣнѣнѣнѣ, їѡкоже подѡбѡше, предѡварїѡхъ, и нынѣ спѧсѧхъ єсїи нѧсѧ, христѣ бж҃е: но оумнїи ко бранїѣхъ жїтєльствѡ, и оукрѣпїи лѡди, їхже вѡзлюбїлѧхъ єсїи, єдїнѣ члѣвѣколюбѣ.

Ty, Który Dziewicze łono uświęciłeś poprzez Swe narodziny, i ręce Symeona pobłogosławiłeś, wyprzedziwszy, jak oznajmiało Pismo, i teraz nas zbawiasz, Chryste Boże... (Kondakion, ton 1).

Spotkanie Pańskie (Wprowadzenie Jezusa do Świątyni) – Сретение Господне. Jedno z cyklu 12 głównych, tzw. dwunadiesiątych, świąt prawosławnych 2 (15) lutego

Święto *Srietienia* (Spotkania; wymawiamy *Srie'tieńja*) obchodzone

jest na pamiątkę ważnego wydarzenia z ziemskiego życia Jezusa Chrystusa. Na czterdziesty dzień po urodzeniu Zbawiciela Bogurodzica przyniosła Swojego Syna do świątyni jerozolimskiej, aby wypełnić prawo Mojżeszowe. Zgodnie z Prawem, każda kobieta, która urodziła syna, powinna po czterdziestu dniach stawić się w świątyni, aby złożyć



ofiārę oczyszczenia; jeżeli zaś był to syn pierworodny – aby poświęcić go Bogu. Kobiety zamożne składały ofiarę z baranka, ubogie – z pary synogarlic lub gołębi. I pomimo że Przczysta Dziewica nie miała powodów, by poddawać się oczyszczeniu, pokornie podporządkowała się nakazowi i wraz z Józefem Oblubieńcem przyszła do świątyni.

W tym dniu podczas nabożeństw wystawiamy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który *ukazał się światu nie w wyobrażeniu, nie jako zjawa, ale jako Prawda, Matkę Bożą (Raduj się, pełna łaski Bogurodzico Dziewico, z Ciebie bowiem rozbrłyś Słońce Prawdy, Chrystus Bóg nasz, oświecił tych którzy przebywali w ciemności!...)* oraz innych uczestników upamiętnianego przez nas wydarzenia – świątobliwego Symeona i prorokinię Annę, którym

jako pierwszym dane było obwieścić światu o Zbawicielu i z natchnienia Ducha Świętego rozpoznać Go w Boskim Dzieciństwie, przyniesionym do świątyni (*Weseli się i ty, starcze świątobliwy, co przyjąłeś w objęcia Zbawiciela dusz naszych, który darował nam zmartwychwstanie*). Obchodzone w tym dniu święto – wprowadzenie Dzieciątka Jezus do Świątyni przed oblicze Pana, jako własności Bożej – przypominać ma wierzącym, że wszyscy oni, odkupieni krwią Zbawiciela, należą już nie do siebie, ale do Boga, i winni oddać wszystkie swoje siły, całe swoje życie na służbę Panu.

Утробу Девичу освятивый
рождеством Твоим, и руце Симеона
благословивый, якоже подобаше,
предварив, и ныне спасл еси нас,
Христе Боже...

*Ty, Który Dziewicze łono
uświęciłeś poprzez Swe narodziny,
i ręce Symeona pobłogosławiłeś,
wyprzedziwszy, jak oznajmiało
Pismo, i teraz nas zbawiasz, Chryste
Boże... (Kondakion, ton 1).*

oprac. Paweł Byzow

Lestwica No 7/8

Spotkanie Pańskie - Sretienije Hospodnie

W dniu święta Spotkania Pańskiego Cerkiew wspomina następujące wydarzenie z ziemskiego życia Jezusa Chrystusa. Żydzi mieli zwyczaj, zgodnie z którym w 40 dzień po narodzeniu rodzice przynosili swego pierworodnego syna do świątyni, aby poświęcić go Bogu. Przy tym składali ofiarę, bogaci jagnię i gołębia, biedni dwa małe gołębie (por. Łk 2, 22-24, II i III Mojż.).

Zachowując ten zwyczaj Maria Panna i Józef przynieśli dzieciątka Jezus do świątyni, a w ofierze złożyli parę gołębi. W świątyni spotkał Jezusa starzec Symeon, któremu Bóg obiecał, że nie umrze, dopóki nie zobaczy Zbawiciela. Św. Symeon długo oczekiwał spełnienia tej obietnicy. Natchniony przez Ducha Świętego przyszedł do świątyni, kiedy Maria

Panna i Józef przynieśli tam Dziecię. Gdy św. Symeon ujrzał Jezusa, wziął Go na ręce i rzekł: „Teraz puszczasz sługę Swego, Panie, według słowa Swego, w pokoju, gdyż oczy moje widziały zbawienie Twoje, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich ludzi: światłość, która oświeci pogan i chwałę ludu Twego izraelskiego” (Łk 2, 29-32).

Starzec przewidział walkę, która rozpęta się wśród ludzi wokół imienia Jezusowego i dodał: „Oto ten przeznaczony jest, aby przezeń upadło i powstało wielu w Izraelu, i aby był znakiem, któremu się sprzeciwiać będą” (Łk 2, 34).

Zwracając się zaś do Marii, rzekł: „Także Twoją własną duszę przeniknie miecz”, przepowiadając cierpienia Matki, która zobaczy swego Syna rozpiętego na krzyżu.

Przy świątyni jerozolimskiej mieszkała wówczas prorokini Anna, 80 - letnia wdowa, służąca Bogu w poście i modlitwie. Ona również zaczęła wysławiać Boga i mówić wszystkim, że Dziecię to jest oczekiwany Zbawicielem (Łk 2, 37-38).

Spotkanie Pańskie, to spotkanie starca Symeona z Chrystusem, człowieka z Bogiem, to spotkanie Starego i Nowego Testamentu. To również przypomnienie o tym, że i my do spotkania z Bogiem powinniśmy się odpowiednio przygotować.

Na święto Spotkania Pańskiego przynosimy do cerkwi duże świece woskowe. Nazywa się je gromnicami. Świeca gromniczna obrazuje Matkę Bożą, która w pokorze oddaje się woli Bożej. Z niej narodził się Jezus Chrystus - światłość (płomień ze świecy), która świeci w ciemności i oświeca każdego człowieka.

Tropar

Radujsia, Błahodatnaja, Bohorodice
Diewo, iż Ciebie bo wozsija Sołnce
prawdy, Christos Boh nasz,
proswieszczajaj suszczyja wo t'mie.
Wiesielisia i ty, starcze prawiednyj,
prijemij wo objatija Swoboditiela
dusz naszych, darujuszczaho nam
woskresienije.

Bądź pozdrowiona Bogurodzico
Panno, pełna łaski, albowiem z Ciebie
zabłyło Słońce Prawdy - Chrystus
Bóg nasz, by oświecić tych, którzy
przebywają w ciemności. Ciesz się
i ty starcze sprawiedliwy, który
przyjąłeś w swoje objęcia Wybawiciela
naszych dusz, obdarowującego nas
zmartwychwstaniem.

*Wielkie Święta Cerkiewne, BMP,
Białystok 2001 r.*



Przed wyjściem do cerkwi (4)

Wkroczyliśmy w kolejny rok historii świata, kolejny rok historii naszego życia, kolejny etap naszej współpracy z Bogiem. Dopisaliśmy do naszej Księgi Życia uczestnictwo w Świętach – narodzenia Zbawiciela, Objawienia (*Bogojawlenija*). Dzięki naszemu uczestnictwu w świątecznych jutrzniach świeżo w pamięci są zapisane ich najważniejsze fragmenty. Posiłkując się tym obrazem, spróbujemy kontynuować nasze rozważania. Mówię: „spróbujmy”, gdyż często młodzi ludzie mówią, że przecież nabożeństwa w sobotnie czy przedświąteczne wieczory są zawsze takie same, a w dodatku długie, monotonne i trudno się na nich skupić. Dlatego oni wolą już być w niedzielę na Liturgii, bo jest bardziej zrozumiała.

Najtrudniej jest zgodzić się z tym, że nabożeństwo trwa zbyt długo, bo to powiedzenie jest „kalką” uników

z naszej codzienności, służących do uspokojenia sumienia. Gdy nie rozumiemy filmu lub spektaklu w teatrze, też mówimy: „długi, nudny”. Unikanie nabożeństw, obfitujących w zmienne teksty liturgiczne, podyktowane jest tylko i wyłącznie trudnościami z ich rozumieniem.

Polijelej w Święta Rozdiestwa czy Kreszczenia różnił się uroczystą oprawą od *Polijeleja* jutrzni niedzielnej. Czasami nawet ta zewnętrzna otoczka nieco rozprasza naszą uwagę i tracimy związek obrazu ze słowem. Nie wolno jednak bogactwa naszych nabożeństw oceniać wyłącznie po gestach, czy barwie głosu kapłanów, diakonów, chóru! One są tylko pomocą do zrozumienia i włączenia się do wypowiedzania słów modlitwy, psalmu, pieśni. A każda pieśń, każda modlitwa Jutrzni niesie nam bogactwo wiedzy teologicznej, by naszą świadomość ukierunkować na uwielbienie Boga oraz przygotować nas do uczestnictwa w Eucharystii.

Po przeczytaniu fragmentu Ewangelii przeznaczonej na dzień świąteczny, a w sobotę wieczorem – jednego z jedenastu ewangelicznych opisów zdarzeń po zmartwychwstaniu Zbawiciela (z Ewangelii według św. Mateusza – jeden fragment; według św. Marka – dwa; św. Łukasza – trzy i św. Jana – pięć) rozpoczyna się śpiew i czytanie Kanonu Jutrzni. Chcę zwrócić waszą uwagę na bardzo ważny fakt: jak powiedziałem, fragmentów ewangelii o Zmartwychwstałym Zbawicielu jest jedenaście. Kanonów zaś wyjaśniających istotę cierpień, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz przygotowujących nas do uczestnictwa w cotygodniowej Pasce jest osiem. Czytelnicy, mający analityczne umysły, już zapewne wiedzą co z tego wynika: właśnie to, że w ciągu roku żaden fragment Ewangelii nie jest omawiany czy też wyjaśniany dwa razy słowami tego samego Kanonu! Wyobrażacie sobie piękną budowlę, którą można podziwiać każdą niedzielę roku i być zaskakiwanym jej kunsztem? Albo muzeum, w którym każdy eksponat

zaskakuje od nowa? Matka Cerkiew nie proponuje nam oglądania kamiennych posągów ani muzealnych eksponatów. Ona w każdą niedzielę oferuje nam żywe słowo o żywym Bogu. Korzystając z wiary przodków, zapisanej słowami modlitw, w każdą niedzielę roku możemy rozważać zmartwychwstanie Zbawiciela jakby z innej perspektywy. Z tej perspektywy zrozuiałym również jest to, dlaczego niedziela w Cerkwi zwana jest *Woskresieniem* – to znaczy Zmartwychwstaniem. W ten sposób Cerkiew świadczy swym autorytetem o dniu tygodnia, w którym Zbawiciel zmartwychwstał. Natomiast każdy z nas, uczestnicząc w nabożeństwach tego dnia, potwierdza swe usynowienie Bogu Ojcu poprzez cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie Zbawiciela.

Warto modlić się o czas, w którym cerkiewno-słowiarski tekst modlitw i kanonów Jutrzni na każdej sąsiedniej stronie będzie miał tłumaczenie, dzięki któremu nie tylko my będziemy mogli się modlić. Będziemy mogli również innym pomagać otworzyć oczy ze zdumienia i zadumy nad bezmiarem bogactwa, powierzonym nam jako depozyt wiary.

Po tej dygresji pora na dalsze poznanie rytu jutrzni. Gdy na chórze śpiewają kolejną z dziewięciu pieśni kanonu, a lektor czyta tropariony – wierni podchodzą do kapłana po błogosławieństwo lub namaszczenie olejem na znak radości rozpoczętego świętowania.

Dziewiąta pieśń kanonu jest zawsze uwielbieniem Najświętszej Bogurodzicy a poprzedza ją śpiew Hymnu Maryi – Jej odpowiedzi na powitanie świętej Elżbiety (patrz: Ewangelia według św. Łukasza 1; 46–55). Zakończeniem i teologicznym wyjaśnieniem czytanego fragmentu Ewangelii jest *Heksapostilarion*, a podsumowaniem rozważań zawartych w kanonie są *stichery* jutrzni. Wielka doksologia (*wielikoje stawosłowije*) praktycznie jest już zakończeniem jutrzni, ale niezbędnym jest przypomnienie pochodzenia (genezy) eksklamacji duchownego, która rozpoczyna

śpiew *stawosłowija*. Są to słowa: *Śława Tobie pokazawszemu nam świat* („Chwała Tobie, Któryś ukazał nam światłość”). W pierwszych wiekach chrześcijaństwa obecność na nabożeństwach była świadectwem wiary i miłości do Boga. To wtedy spontanicznie powstawały pierwsze modlitwy, hymny. To wtedy dobierano psalmy, które najlepiej wspomagają w przygotowaniu do uczestnictwa w łamaniu chleba, tzn. Eucharystii por. Dzieje Apostolskie 20; 7). To wtedy powstało określenie *Wsienoszcnoje bdienije* („całonocne czuwanie”), gdyż wierni przychodzili modlić się rzeczywiście na całą noc. Promień wschodzącego słońca, który rozświetlał wnętrze pomieszczenia, które pełniło rolę świątyni, a także wiernych, zwróconych w modlitwie twarzą na wschód, nakazywał wszystkim dziękować za rozpoczynający się dzień. Kapłan intonował: *Śława Tobie pokazawszemu nam świat!... Wszyscy zaczęli śpiew Wielkiej Doksologii*.

Gdy zaczęto budować świątynie – nadal starano się by ołtarze były skierowane na wschód. Gdy wierni nie mogli przychodzić na całą noc, zastąpili ich mnisi w nieustannej modlitwie za świat. Obecnie obfitość zegarów pozbawiła nas czasu. Żyjemy już nie w rytmie wskazówki godzinowej, ale już ułamki sekund decydują o losie, a nawet życiu. W tym w ciągłym pośpiechu, w pogoni za własnym cieniem, warto znaleźć chwilę na podziękowanie Bogu za światłość. Nawet wtedy, gdy otoczenie, środowisko – istnienie słońca zauważa tylko na urlopie, czy wtedy, gdy smog nie pozwala jego promieniom osuszyć błota, napełnić radością zatłoczonych ulic. My, świadomi własnych słabostek, nauczmy się dziękować Bogu za światłość nadziei w naszej świadomości; za zdolność odczuwania miłości w naszym sercu; za radosne światło łaski wpływające po szczerej modlitwie; za umiejętność rozróżniania i możliwość wybierania dobra. Jeżeli nauczmy się zaobserwować zjawiska przyrody, zdarzenia wokół nas przekładać na słowa modlitwy, to sumienie, podświadomość i święte

uczucia poprowadzą nas przed ikonę do cerkwi! Gdy przed Bogiem staniemy z miłością, jako Jego dzieci, to zapomnimy o problemach, o zmęczeniu, o obolałych nogach. W obliczu blasku ikony, emanacji łaski Sakramentu Eucharystii, najlepiej odnawia się w nas obraz i podobieństwo Boga! Światło Boże przemienia nie tylko samego człowieka, ale i jego otoczenie. W światłości Przemienienia na górze Tabor nawet ubranie Zbawiciela było białe jak śnieg!... Nasza modlitwa, nasza wiara i miłość również mogą i powinny przemieniać, uświęcać świat. Nie możemy jednak dopuścić do głosu pychy, egoizmu, zawiści i fanatyzmu. Te grzechy stały się przyczyną upadku całych cywilizacji, a fanatyzm i pycha są chyba najgorszymi wrogami chrześcijanina. Dobre dziecko Boga nie musi udawać patrioty, bo i tak jest prawdziwą dumą swego narodu, natomiast fanatyzm wygania ludzi poza granice Cerkwi. Pieczęcią człowieka wierzącego w Boga jest miłość, a znakiem fanatyka – nienawiść. Pyszny fanatyk chce oślepić ludzi wymyślonymi ideałami. Bóg natomiast mówi: „Ja Jestem światłością świata”, zaś prawdziwie wierzący człowiek dąży do tego, aby w tej światłości przebywać

o. Grzegorz Lestwica



Jesteśmy w świątyni (4) O Liturgii Świętej.

Drodzy moi, powiem wam teraz o Świętej Liturgii.

Gdyby tak zebrać kosztowności całego świata i postawić na jedną szalę, a na drugą — Liturgię, to szala z Liturgią przeważałaby. Tylko że człowiek nie rozumie, jaki klejnot posiada, dopóki to szczęście nie zostanie mu odebrane. Niestety — człowiek nie docenia ani słońca, ani powietrza, ani światła. Nastanie ciemność, odebrane będzie powietrze, nie będzie czym oddychać — wtedy zrozumie człowiek i doceni to, co posiadał i co utracił. Mając możliwość być na Świętej Liturgii — nie bywa, a gdy chodzi do cerkwi — stoi nieuważnie, bez skupienia, wnosząc z sobą do świątyni powszednie myśli i troski. Ale dlaczego tak jest? Ależ dlatego, że człowiek nie stara się pojąć, czym jest naprawdę Liturgia. Człowiek nie rozumie całej głębi i powagi dokonującej się przed jego oczyma Wielkiej Tajemnicy. Tymczasem spośród cudów ten właśnie jest najdonioślejszy: Święta Liturgia.

Ze względu na Świętą Liturgię — Tajemnicę — słońce na niebie świeci dniem, a księżyc nocą; i gwiazdy niebiańskie, tysiące ich, swoje światło rozciągają; i ziemia owoce swe daje, i dlatego możemy odżywiać się chlebem. Powtarzam: ziemia tylko dlatego przynosi owoce — zboże, winogrona, że chleb i wino każdego dnia zanoszone są na świętą *Prestół*, Tron przy odprawianiu Liturgii. To nie dla nas grzesznych, pokrytych wrzodami, oddaje ziemia płody swoje, nie godniśmy tego. Ziemia daje je dla Bezkrwawej Ofiary i dawać będzie, dopóki będzie sprawowana na ziemi Święta Liturgia.

Nie będzie Liturgii — słońce zgaśnie i ziemia przestanie wydawać owoce.

Teraz opowiem wam, kto i kiedy sprawował jako pierwszy Świętą Liturgię. Oto na niebie jest Słońce Prawdy: wieczne, przez nikogo nie stworzone, samoświejące i rozciągające przedwieczne światło. Owo Słońce to Bóg Ojciec, a z Niego,

Słońca Najjaśniejszego — rozbłyska Boski Promień. To jest Syn Boży. To Promień Bóstwa, Promień Blasku cudownego. To On zapalił na ziemi cudowną lampkę oliwną. Nie oliwą ją jednak napełnił, nie olejem, lecz Swoją Boską, czystą Krwią. I to jest właśnie Święta Liturgia, i to ją właśnie sprawował po raz pierwszy Pan nasz Jezus Chrystus w Wieczerniku, w owej godzinie, gdy dokonywała się Ostatnia Wieczerza. Święci ojcowie opisywali, że pierwszej Liturgii Jezus Chrystus dokonywał tak: Wziął chleb... Nie — to nie chleb wziął Zbawiciel w Swoje przeczyste ręce, lecz ciebie, duszo grzeszna, to właśnie ciebie ujął Zbawiciel w Swoje przenajświętsze ręce, wznosił oczy Swoje ku niebu i ukazując Ojcu naszą grzeszną duszę, powiedział: «Odkupię ją Krwią Swoją i męką na Krzyżu, a grzechy jej biorę na Siebie». Potem powiedział Jezus Chrystus: «Bierzcie i jedzcie — To jest Ciało Moje», — pobłogosławiwszy chleb, jak gdyby już oczekując Swojej śmierci na Krzyżu, robiąc na chlebie znak krzyża. Następnie, wzięwszy czaszę z winem, pobłogosławił ją i wznosił oczy Swoje ku niebu, podając ją uczniom Swoim, powiedział: «Pijcie z czaszy tej, ta jest bowiem Krew Moja Nowego Przymierza, to czyńcie na Moją pamiątkę».

Tak właśnie została ustanowiona Pierwsza Liturgia Jezusa Chrystusa na Ostatniej Wieczerzy. I podobnie teraz — na Tron Pański, *Prestół*, znosi się chleb i wino, lecz w Świętej Liturgii stają się one Ciałem i Krwią Chrystusa. I ludzie, spożywając Ciało i Krew Chrystusową, wprowadzani są do uczestnictwa w Boskiej Istocie — tak, jakby do domu ich duszy wstąpił Jezus i dusza stała się świątynią Boga.

O, jakież to wielkie szczęście! Jezus wkracza w grzeszną duszę i spopiela w niej wszystkie występki, i oto dusza człowieka staje się Domem Bożym. Tak więc, pozostawił nam Zbawiciel niejako w testamencie — sprawowanie Liturgii i spożywanie Jego Życiodajnego Ciała i Krwi. Liturgia to precudowny podarunek Jezusa Chrystusa. Liturgia to most, po którym można przejść do życia wiecznego. Pamiętajcie — to jest ostatnia wola Jezusa Chrystusa! Idźcie

tym złotym mostem, który wybawia z przepaści piekła. Nie słuchajcie, ukochani, tych ludzi, którzy uciekają od Czaszy Zbawienia. To nieszczęśliwi, zbłąkani, żałośni ludzie, oddaliwszy się od rzeki Chrystusowej, spadają w przepaść. O, jakże są żałośni, nieszczęśni ci ludzie, którzy zamieniają służbę Bożą na marzenia świata tego, których życiowe troski pozbawiają możliwości być w świątyni Bożej. Przyjaciele moi! Kochajcie Świątynię Bożą! Tu jest stała obecność Boga. Pośpieszajcie tam, zwłaszcza w święta. Tam jest światło, które oświeca i umacnia wszelkiego człowieka. Tam jest święte ofiarowanie Ciała i Krwi Chrystusowej, nas umacniające, ożywiające, oczyszczające naszą duszę.

Przy tym Liturgia nazywana jest u nas *Obiednią*, a więc Ucztą, na którą Jezus zaprasza poprzez sługi Swoje; poprzez posługujących Mu, to jest – duszpasterzy.

Lecz jakże wielu jest wśród nas takich, co na zew Króla nie odpowiadają i nie chcą słyszeć głosu Chrystusowego i słów Świętej Ewangelii! Co więcej, nie dość, że sami nie idą, lecz również innym przeszkadzają, szydzą sobie z nich. O, jakże nieszczęśni są ci niegodziwcy, pozbawiający siebie drogiego daru; depczą oni w pobłądzeniu swoim roztaczającą aromat różę – Chrystusową Boską Liturgię. Drodzy moi, kochajcie Boską Liturgię, uważajcie za stracony przez was ten dzień w waszym życiu, w którym nie udało się wam być na Liturgii, zwłaszcza w święto.

Święty Jan Złotousty powiada, że Święta Liturgia to wielki cudowny dar; sami aniołowie Boży zazdroszczą nam ludziom, którzy obdarzeni zostali szczęściem — dostępować Boskiego Ciała i Krwi. One będą całymi tysiącami zlatywały się tam, gdzie składana jest Święta Ofiara, i z drżeniem oczekują przed Świętym Tronem, zasłaniając twarze i wysławiając Wielką Tajemnicę, jaka się tu dokonuje.

Jezus Chrystus nauczał; *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi*

Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. (J 6, 52-56)

Święta Liturgia jest osią świata. Tak samo jak koło może poruszać się tylko i wyłącznie wokół swojej osi, tak i nasz świat może poruszać się, mając za swą oś Świętą Liturgię. Ona stanowi podstawę całego życia na świecie. A gdyby jej nie było, to nasz straszny, grzeszny świat od brudu i bezprawia zginąłby i zawaliłby się, gdyby tylko nie był uświęcany przez te Wielkie Tajemnice, budzące przestach objawienia Boskiego Zbawiciela. W owym momencie uświęcany jest i Ołtarz, i cała Świątynia, i wszyscy modlący się zostają uświęceni. Ziemia, czy powietrze dają człowiekowi wszystko, co niezbędne do życia – tylko dlatego, że na Tronie spoczywa Baranek Boży — nasz Jezus Chrystus — na *Diskosie - Patenie i w Czaszy - Kielichu* pod postacią wina i chleba.

Drodzy moi, dziękujcie Panu za to, że On czyni nas godnymi słuchania Świętej Liturgii i przystępowania do Przeczystego Ciała i Życiodajnej Krwi Jego.

Modlimy się do Ciebie, Panie, za tych, którzy w błędzie swoim trwając nie chcą odnaleźć pocieszenia w Świętych Zbawczych Sakramentach, Ty zaś przemów do rozsądku ich, Boże, i doprowadź ich do skruchy i pojednania, by i oni poznali zbawczą moc Twoją.

gs Lestwica

Cerkiew na Woli wypiękniała. Zabytek jest prawdziwą perełką Warszawy

Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków poinformowało o zakończeniu pierwszego etapu remontu wieży cerkwi na warszawskiej Woli. Jak ujawniono - prace były współfinansowane



z budżetu miasta. Parafia Prawosławna św. Jana Klimaka powoli odzyskuje dawny blask. Szczegóły w artykule poniżej.

Choć wolska cerkiew jest jedną z zaledwie dwóch świątyń prawosławnych, które przetrwały do dziś w swej pierwotnej formie - w opinii Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków - jest mało znanym zabytkiem. Remont budowli powstałej w pierwszej połowie XIX wieku rozpoczął się w 2018 r., tuż po objęciu parafii przez nowego proboszcza. Szeroko zakrojone prace objęły zarówno świątynię jak i jej otoczenie (m.in. cmentarz prawosławny).

Rewitalizację współfinansowaną m.in. z budżetu miasta rozpoczęto od najpilniejszych prac - w tym wypadku wykonaniu izolacji zapobiegającej powstawaniu wilgoci. Z kolei w roku 2019 rozpoczął się generalny remont wieży wraz z kopułą. Według ekspertyz właśnie ten element konstrukcji uległ osłabieniu - zarówno murów wieży jak i drewnianej kopuły.

Najpierw wykonano niezbędne wzmocnienia konstrukcyjne

między innymi taśmami z włókien szklanych, a także wymianę części spróchniałych drewnianych elementów więźby kopuły. Następnie przeprowadzono prace na zewnątrz, tj. renowację zniszczonego przez czas sztukatorskiego wystroju elewacji w postaci motywów roślinnych okalających wieżę pod kopułą oraz okładziny z płytek klinkierowych występujących na całej powierzchni ścian zewnętrznych - wyjaśnia Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków.

Po rozpoczęciu prac - ustawieniu rusztowań i usunięciu wtórnych warstw malarskich - na jaw wyszło jak bardzo zniszczone są roślinne motywy ozdobne. Elementy wykonane z narzutu sztukatorskiego wymagały całkowitego odtworzenia. Ponadto w trakcie remontu odkryto pierwotną kolorystykę zdobień. Okazało się, że początkowo ich barwa była piaskowo-żółta, a nie jak dotychczas zbliżona do białej.

za: warszawa.naszemiasto.pl

konstrukcyjna więźby dachowej nad krzyżowymi ramionami Cerkwi św. Jana Klimaka wraz Projektem budowlanym remontu więźby dachowej nad krzyżowymi ramionami Cerkwi św. Jana Klimaka. Przeprowadzona ekspertyza wykazała bardzo zły stan techniczny całej więźby i jej poszczególnych elementów. Dach naszej cerkwi kwalifikuje się do remontu w trybie pilnym.

Z uwagi na powyższe kolejny etap remontu cerkwi musi objąć naprawę konstrukcji dachowej wraz z naprawą poszycia. W roku bieżącym chcemy również kontynuować kompleksową konserwację elewacji cerkwi ograniczając prace do dwóch ścian południowej i zachodniej. Kosztorys planowanych prac remontowo-konserwatorskich opiewa na ponad 1,5 mln zł...

Poniżej przytaczamy fragmenty z powyższych opracowań.

[...]

sprawdzenia głębokości uszkodzeń, rozpoznano sposób obróbki drewna, rodzaj i stan połączeń ciesielskich pomiędzy elementami. [...] Wykonano wizualną ocenę odkształceń geometrii elementów konstrukcji. W miejscach ustalonych uszkodzeń drewna wykonano odkrywki lub miejscowo oczyszczono powierzchnię do drewna pozornie zdrowego, ustalając grubość warstwy skorodowanej.

Sporządzono dokumentację fotograficzną części uszkodzonych miejsc.

W czasie przeprowadzonego rozpoznania obiektu nie uzyskano informacji na temat chemicznej konserwacji drewna więźby, chociaż oględziny konstrukcji wskazują, że w czasie ostatniego remontu użyto środka owadobójczego. Jest to czarnego koloru prawdopodobnie roztwór paraku-mylofenolu i metoxychloru w rozpuszczalnikach organicznych.

Niedostępne lub trudnodostępne były dla badań fragmenty konstrukcji dachu znajdujące się powyżej 3,5m – pełny dostęp do tych części konstrukcji oraz dostęp do górnych powierzchni krokwi i deskowania będzie możliwy dopiero w czasie prac remontowych, po ustawieniu rusztowań wewnątrz poddaszy.

Stwierdzono, że więźba generalnie jest oryginalna. Podczas wcześniejszych remontów (w latach 70-tych) dokonano wzmocnienia skorodowanych fragmentów oraz elementów konstrukcji za pomocą nakładek oraz przykładek. Wzmocnienia zastosowano w stosunku do krokwi głównych, słupków skośnych, jętek. Wymieniono część deskowania oraz całe pokrycie na blachę miedzianą, które pierwotnie było wykonane z blachy cynkowej.

Największe uszkodzenia i wady konstrukcji więźby stwierdzono w następujących miejscach i elementach:

- krokwie główne układu nośnego, które zostały wzmocnione przykładkami i nakładkami, wysunięte z belki kalenicowej;



Ekspertyza budowlano-konstrukcyjna więźby dachowej naszej cerkwi

W związku z trwającym remontem i przeprowadzonymi szczegółowymi oględzinami, z ustawionych w 2019 rusztowań, więźby dachowej na transeptach cerkwi została wykonana *Ekspertyza budowlano-*

Opis uszkodzeń konstrukcyjnych oraz ocena stanu technicznego zachowania konstrukcji więźby.

W czasie przeprowadzonych oględzin konstrukcji więźby dachowej oceniono wygląd powierzchni drewna i jego stan zachowania w aspekcie korozji biologicznej. Nakłuto drewno metalowym szpikulcem w celu



- prawie wszystkie murlaty leżące na murze, większość z których została zaatakowana przez owada spuszczela (*hylotrupes bajulus*), porażone w stopniu przekraczającym 80%

- większość słupków skośnych, które stanowią podparcie dla krążyn są uszkodzone gniazdowo w stopniu od 30 do 70% przekroju;

- w słupach ukośnych degradacja przekrojów wymusiła ich wzmocnienie za pomocą przykładek z desek przybitych do wszystkich boków słupów;

- dolne kleszcze są miejscowo porażone przez owady;

- w strefie szczytowej wizualnie rozpoznano sporadyczne uszkodzenia powierzchniowe krokwi dochodzących do belki kalenicowej;

- stwierdzono obluzowane połączenia elementów więźby;

Deskowanie połaci dachowych wykonane jest jako niepełne, z desek sosnowych gr. 2,5cm, częściowo wymienione, ogólnie w stanie dobrym. Na powierzchni desek widoczne są wysolenia, przebarwienia drewna wskutek stosowania impregnatów, ślady po starych zaciekach oraz nieliczne miejscowe drobne zniszczenia mechaniczne. Na deskowaniu połaci dachowych nie zauważono objawów żeru owadów.

[...]

Wnioski.

Większość elementów nośnych stanowiących więźbę dachową nad ramionami cerkwi została zniszczona w stopniu przekraczającym 50% utraty pierwotnego przekroju. Nakładki oraz przykładki z desek przybite do spróchniałego drewna za pomocą gwoździ nie spowodowały przywrócenia w pełnym zakresie nośności przekrojów niezbędnych dla zapewnienia bezpiecznego użytkowania całej więźby oraz jej elementów.

Jak wykazały wyniki obliczeń statycznych sprawdzających, wszystkie elementy więźby dachowej w przypadku braku



uszkodzeń teoretycznie mają wystarczający zapas nośności. Również dzięki współpracy wszystkich elementów więźby i redystrybucji sił w wyniku oddziaływania wiatru nadwyreżony układ konstrukcyjny więźby dachowej aktualnie jeszcze zachowuje stan równowagi.

Wzmocnienia dodane w trakcie wcześniej przeprowadzonych remontów więźby zostały wykonane w sposób mało fachowy, ponadto pozostawiono fragmenty elementów zniszczonych przez szkodniki biologiczne drewna, stanowiących potencjalnie zagrożenie dla pozostawianej zdrowej substancji więźby.

W związku z powyższym stan techniczny części elementów oraz całego układu można określić jako niebezpieczny, przy którym notuje się lokalne

uszkodzenia w postaci osłabienia struktury, zniszczenia i ubytków ustabilizowanych. Uszkodzenia tego rodzaju zmniejszają odporność na dalszą destrukcję, co stanowi wyraźny symptom zagrożenia i niebezpieczeństwo użytkowania, jeżeli nie będą podjęte odpowiednie środki zaradcze.

Drewno stanowiące konstrukcję więźby i deskowania nie jest zabezpieczone tak przeciw korozji biologicznej, jak i pod względem p.poż.

[...]

Uwagi końcowe.

Stwierdza się, że ze względu na stan techniczny całej więźby i jej poszczególnych elementów obiekt kwalifikuje się do remontu konserwatorskiego, do którego należy przystąpić w trybie pilnym, po zatwierdzeniu dokumentacji remontowo- konserwatorskiej remontu i wzmocnienia więźby.

Z uwagi na brak pełnego dostępu na etapie opracowywania ekspertyzy konstrukcja drewnianej więźby i stan blachy będą mogły zostać poddane ostatecznej ocenie dopiero po przystąpieniu do remontu i ustawieniu rusztowań tak wewnątrz, jak i z zewnątrz, ponieważ występuje prawdopodobieństwo ujawnienia innych uszkodzeń.

[...]

Ks. Adam

Radość oczekiwania

Najpiękniejsza i największa sala reprezentacyjna na Zamku Królewskim w Warszawie. Widywała już bale, koncerty dworskie, a nawet przedstawienia teatralne z udziałem królów polskich.

Współcześnie, od już sześciu lat, przez jeden wieczór w roku wśród jej miodowych kolumn i złoconych stiuków, przy ikonie Bożego Narodzenia ustawionej na anafiorze, migocze światło lampady, a towarzyszy jej szesnastoramienna tradycyjna kolędnicza gwiazda.

Świętujemy Narodzenie Króla Królów, Stawimy Jego radosną muzykę, tradycyjnymi pieśniami i podniosłym nastrojem. Czekamy na ten wieczór. Cieszymy się, gdy nadchodzi, a także z tego, że inicjatywa wolskiej Parafii św. Jana Klimaka i Stowarzyszenia „Wierni Tradycji Pokoleń” na stałe już zagościła w corocznym kalendarzu prestiżowych warszawskich koncertów kolędowych. W tym roku wzięło w nim udział aż 150 artystów. Wśród wykonawców znalazły się znane i cenione - pianistka i altowiolistka, kilkuosobowe zespoły, kameralny chór monasterski, ale i wielki - katedralny, parafialne chóry wiejskie oraz chóry modzieżowe. Ich powstanie, ożywiona i wielokrotnie nagradzana działalność, są dowodami na to, że wezwanie wielkiego proroka Dawida, z Psalmu 46 -

Śpiewajcie naszemu Bogu, śpiewajcie;

Śpiewajcie naszemu Królowi, śpiewajcie - jest dla nas ważne i żywe.

Otwieramy serca...

Aby radość mnożyć, trzeba się nią dzielić. Podkreślił to witając zebranych Proboszcz parafii wolskiej, ks. mitrat Adam Misijuk, przypominając, że dochód ze świątecznego koncertu oraz charytatywnych aukcji Stowarzyszenia na portalu allegro przeznaczony jest na wsparcie seniorów z Domu Opieki Społecznej „Arka” w w Koźminie. „Kim bylibyśmy bez naszych przodków...” spytał i -



niejako w odpowiedzi - przytoczył wzruszające wypowiedzi najmłodszych wolskich parafian, którzy ze szczerością i miłością dziecięcych serc opowiadali o swoich głębokich więziach ze swoimi dziadkami.

Słuchamy...

Zaczął się koncert. Jako pierwsza wystąpiła młodzież. Licealiści z Białegostoku, trzosobowy zespół „Biełyja Kryły”, który, wzruszonych słowem wstępu gości, porwał do radosnego świątowania kolędami i szchedrivkami w pięknych aranżacjach.

Po nich zachwycił harmonijnym śpiewem z kunsztownymi ozdobnikami i słowami tradycyjnych kolęd chór młodzieżowy z parafii św. Jana Klimaka ze wsi Wola (jak żartobliwie zapowiedział ich występ Proboszcz parafii).

Następni z kolei, chór młodzieżowy parafii katedralnej św. Mikołaja w Białymstoku, wypełnił salę taką mocą śpiewu, że drżały kryształowe zawieszki na dwudziestu wielkich żyrandolach. Publiczność zachwyciła szczególnie prastara pieśń „O lado, lado” w bardzo ciekawej aranżacji młodego solisty Michała Uścińowicza, przygotowana – tylko z niewielką (jak sama nam przyznała) – pomocą dyrygentki chóru, mgr Joanny Jurczuk.

Po części występu młodych talentów, przyszedł czas na kolędowanie dorosłych śpiewaków, tych, dla których poświęcenie swojego czasu i energii na próby i występy chóru to nieustanny trud lawirowania między pracą, czasem jeszcze też nauką i rodzinnymi obowiązkami. Kłaniamy się im nisko.

Duża sympatię słuchających zdobył chór „Harmonia” z Łosinki, którego artystów łączy pasja do śpiewania, kultywowania miejscowej tradycji i obyczajowości, przynależność do jednej parafii prawosławnej, a blisko połowę zespołu (jak dowiedzieliśmy się po koncercie) także... więzy rodzinne. To budujące wrażenie słuchać w ich wykonaniu pieśni zasłyszanych jeszcze od dziadków, zwłaszcza na koncercie którego mottem jest: *Pamiętajcie o swoich przodkach – naśladowajcie ich wiarę i tradycję*.

dujcie ich wiarę i tradycję. Miejmy nadzieję, że ich przykład okaże się także inspirujący dla innych.

Po nich miejsce przy ikonie Bożego Narodzenia zajął męski kameralny chór „Horecea” z Czerniowców, na ukraińskiej Bukowinie. Na co dzień młodzi wokaliści śpiewają w miejscowym monasterze, a ich pasją jest kultywowanie różnorodnych tradycji pogranicza. Słuchaliśmy więc szchedrivek, greckiej *kolandy*, pieśni rumuńskiej i ukraińskiej.

Wspaniałym zwieńczeniem części koncertu w wykonaniu świeckich muzyków, był minirecital Natalii Bińkowskiej, uznanej w kraju i za granicą altowiolistki w towarzystwie cenionej pianistki Kayo Nishimizu-Wawreniuk, niestrudzonej propagatorki muzyki Fryderyka Chopina. W ich brawurowym wykonaniu wysłuchaliśmy kolędy Franza Xavera Grubera i Sonaty Arpeggione Franza Schuberta.

Zebrani goście mieli też okazję – pod kierunkiem, ks. protodiakona Jerzego Dmitruka i wspomagani przez chórzystów – spróbować swoich sił i wspólnie zaśpiewać dwie kolędy – *Do szopy* (ulubionej kolędy śp. księdza Mikołaja Lenczewskiego, proboszcza parafii wolskiej) i *Nowa radość stała*. Każdy się starał i pod pięknym freskiem na sklepieniu królewskiej sali słysząc było czyste i bardzo zróżnicowane wokalne intencje wychwalania Pana.

Ostatnią częścią koncertu były występy osób duchownych.

Chór sióstr z monasteru Opieki Matki Bożej w Turkowicach, znany z kultywowania tradycji śpiewu bizantyjskiego, delikatnymi anielskimi głosami, mimo otaczającego nas przepychu królewskiej siedziby, wprowadził zebranych w nastrój skupionej modlitwy i cichej nocy przyścia na świat Zbawiciela w betlejemskiej grocie.

Zupełnie odmienne emocje budził u słuchających Chór Duchowieństwa Diecezji Białostocko-Gdańskiej. W potężnych głosach słysząc było tym razem triumfalny śpiew za-

stępów niebieskich, wielką radość i wielką nadzieję. Nastrój podsumowujący świąteczne dni Zimowej Paschy i... naszego Koncertu Kolęd.

Dziękujemy i do zobaczenia...

Zanim zebrani opuścili gościnne progi Zamku Królewskiego głos zabrak raz jeszcze ks. mitrat Adam Misijuk, który złożył życzenia z okazji imienin (obchodzonych 25 stycznia) Jego Eminencji Wielce Błogosławionemu Sawie oraz s podziękowania za błogosławieństwo na zorganizowanie koncertu, ciepłe słowa i wsparcie duchowe. Wyrazy wdzięczności skierował do Dyrekcji Zamku Królewskiego za umożliwienie organizacji koncertu w tym wyjątkowym miejscu i pracownikom za pomoc. W kolejnych słowach podziękował wszystkim przygotowującym Koncert Kolęd, a w szczególności Stowarzyszeniu „Wierni Tradycji Pokoleń”, inicjatora jego powstania i głównego organizatora. Szczególne słowa podziękowania skierował do wszystkich artystów i zebranych gości, za udział w tak ważnym i pięknym wydarzeniu kulturalnym Warszawy, za udział i wsparcie akcji charytatywnej „Pamiętajcie o swych przodkach – naśladowajcie ich wiarę i tradycję”.

Jak ten *sviatyj veczir, dobryj veczir* szybko minął! Chcielibyśmy spotkać się w tej pięknej sali znów za rok, gdzie mitologiczny marmurowy Apollo, opiekun sztuk pięknych, trzyma w jednej dłoni lirę, a w drugiej złoty wawrzyn uznania nad głowami artystów śpiewających prawosławne kolędy.

Akcja charytatywna „Pamiętajcie o swych przodkach – naśladowajcie ich wiarę i tradycję” trwa nadal. Zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli do udziału w licytacji na charytatywni.allegro.pl

link: <https://charytatywni.allegro.pl/listing?charityOrganizationPurposeId=7699>

Tekst: Dorota Maj

Zdjęcia: Łukasz Troc





Nabożeństwa w naszej parafii – luty 2020

01.02 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
02.02 Niedziela	Niedziela XXXIII po Pięćdziesiątnicy. O Zacheuszu. Św. Liturgia.	godz. 8³⁰, 10⁰⁰
05.02 Środa	Spotkanie Seniorów parafii. Święta Liturgia. Akatyst ku czci Najświętszej Bogurodzicy.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
08.02 Sobota	Św. Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
09.02 Niedziela	Niedziela o Celniku i Faryzeuszu. Św. Liturgia. Od poniedziałku tydzień ciągły – bez postu.	godz. 8 ³⁰ , 10 ⁰⁰
12.02 Środa	Sobór Trzech Wielkich Hierarchów i Nauczycieli Kościoła: Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa i Jana Chryzostoma. Św. Liturgia. Akatyst za dusze zmarłych.	godz. 9⁰⁰
14.02 Piątek	Wigilia święta Spotkania Pańskiego.	godz. 17⁰⁰
15.02 Sobota	Święto Spotkania Pańskiego. Św. Liturgia. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
16.02 Niedziela	Niedziela o Synu Marnotrawnym. Św. Liturgia.	godz. 8³⁰, 10⁰⁰
19.02 Środa	Święta Liturgia. Akatyst ku czci Bogurodzicy.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
20.02 Czwartek	Spotkanie Seniorów parafii. Święta Liturgia.	godz. 9 ⁰⁰
22.02 Sobota	Sobota Rodzicielska (mięsopustna). Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
23.02 Niedziela	Niedziela o Sądzie Ostatecznym. Mięsopustna. Św. Liturgia. Od poniedziałku tydzień ciągły – bez postu (maslenica).	godz. 8³⁰, 10⁰⁰
26.02 Środa	Święta Liturgia nie jest sprawowana. Panichida. Akatyst ku czci św. Nektariusza z Eginy.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
29.02 Sobota	Świętych Ojców poprzez post i wysiłek zbawiających się. Św. Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰

W pozostałe dni tygodnia Święta Liturgia jest sprawowana o godz. 9⁰⁰.

Gazetka Parafii Św. Jana Klimaka
na Woli w Warszawie

ul. Wolska 138/140, 01-126 Warszawa

www.prawoslawie.pl, www.cmentarz.prawoslawie.pl

Liturgia Św.: niedziela – godz. 8:30 i 10:00

poniedziałek – sobota – godz. 9:00

Nabożeństwa wieczorne:

codziennie – godz. 17:00

Kancelaria Parafii

i Zarządu Cmentarza czynna:

pon. – czw. od 9:00 do 15:00

pt. od 9:00 – 13:00

tel. 22 836 68 16

Proboszcz parafii: 500 273 762

Kancelaria Parafii: 536 423 612

Kancelaria Zarządu Cmentarza: 511 996 312

PKO BP 56 1020 1185 0000 4302 0109 8904